

Sygn. akt II Ca 240/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 7 września 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Chmura
Sędziowie:	SSO Barbara Mokras SSO Janusz Roszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgielt

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Kaliszu

**na rozprawie**

sprawy z powództwa R. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Jarocinie

z dnia 8 grudnia 2016r. sygn. akt I C 698/15

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. S. kwotę 34.522,46 (trzydzieści cztery tysiące pięćset dwadzieścia dwa 46/100)złoty z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; umarza postępowanie co do kwoty (...)((...)) złotych oraz oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę(...) złotych tytułem zwrotu kosztów przed sądem pierwszej instancji oraz kwotę (...) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Janusz Roszewski SSO Jacek Chmura SSO Barbara Mokras

Sygnatura akt II Ca 240/17

## UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 35999,00zł ograniczonej w toku procesu do wysokości 34.522,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28.06.2013r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. W uzasadnieniu powód podniósł, iż w grudniu 2011 r. zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...). Na początku 2013r. powód wycofał lokatę i chciał wycofać środki inwestycyjne ulokowane w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych, kończąc planowaną inwestycję. Powód wezwał pozwanego do zwrotu środków. Pozwany odmówił wypłaty powołując się na niekorzystne zapisy OWU i Tabele Opłat przewidujące utratę środków za skutek zaprzestania inwestycji. Postanowienia o obciążeniu klientów tak wysokimi opłatami wprost naruszają, zdaniem powoda art. 3851 § 1 k.c.. Pozwany jest na mocy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. obowiązany do zwrotu powodowi kwoty wskazanej w pozwie wraz z odsetkami.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc iż powód zawierając z pozwanym umowę ubezpieczenia na życie został poinformowany na jakich warunkach umowa zostaje zawarta i jakie opłaty z nią się wiążą. Powód świadomie zawarł umowę ubezpieczenia akceptując długoterminowy horyzont inwestycyjny, warunki i wysokość pobieranych opłat, w tym opłaty likwidacyjnej oraz zakres obowiązków ubezpieczającego, w szczególności zobowiązanie do regularnego opłacania składki.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 grudnia 2016r. Sąd Rejonowy w Jarocinie oddalił powództwo (pkt 1 wyroku). Ponadto Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3 wyroku).

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Powód był klientem (...) Bank S. A. W grudniu 2011 r. otrzymał propozycję od pracownika banku, który zajmował się bankowością indywidualną, założenia korzystnej lokaty bankowej. Powód dysponował oszczędnościami, a lokata była na atrakcyjny procent, wyższy niż na rynku i zdecydował się na rozmowę. Podczas spotkania pracownik banku -indywidualny doradca przedstawił powodowi warunki zawarcia lokaty i zaproponował jako dodatkowy produkt zawarcie polisy z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Pracownik poinformował powoda o tym, że jest to umowa zawarta na okres 10 lat i o ryzyku straty w przypadku wcześniejszej rezygnacji. Powód otrzymał dokumenty od pracownika banku, przeczytał je tylko pobieżnie i podpisał. Powód nie przywiązywał wagi do dokumentacji związanej z polisą, jego zainteresowanie skupiało się na lokacie. Został poinformowany, że otrzyma oprocentowanie lokaty w wysokości 8% jeśli zdecyduje się na zawarcie umowy ubezpieczenia. Powód przeznaczył na lokatę kwotę ok. 160000,00zł, a kwotę ok. 36000,00zł zainwestował w polisę ubezpieczeniową, pomimo propozycji ze strony pracownika banku zainwestowania kwoty 72000,00zł.

W dniu 22 grudnia 2011 r. roku powód złożył wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia na życie. W okresie pomiędzy świętami a Nowym Rokiem powód otrzymał telefoniczną informację, że jego wniosek został zaakceptowany i wydał dyspozycję przelewu środków na konto pozwanego ubezpieczyciela. Pozwany potwierdził polisą nr (...) zawarcie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi (...), na czas nieokreślony. Z tytułu zawarcia polisy nr (...) została zgodnie z umową agencyjną nr (...) z dnia 26.09.2007r. naliczona i wypłacona prowizja podstawowa dla (...) Bank S.A. z siedzibą w W. w łącznej wysokości 34199,05zł, data zarachowania 31.01.2012r. Prowizję wypłacono wraz z rozliczeniem 01.2012r. (...) Bank S.A. miał w ofercie produkt pozwanego w postaci umowy ubezpieczenia na życie. Produkt ten przedstawiali klientom pracownicy banku, jako dodatek do innego produktu lub samodzielny produkt, w zależności od potrzeb i zainteresowań klientów. Wysokość prowizji w 2011 r. wynosiła około 20% składki rocznej. W długoterminowych umowach ubezpieczenia podstawowym kosztem związanym z funkcjonowaniem umowy jest koszt akwizycji. W kategorii kosztów akwizycji podstawowym kosztem jest prowizja wypłacana pośrednikowi, która wynosi z reguły około równowartość pierwszej rocznej składki płaconej przez ubezpieczającego, poza tym koszty ogólne np. koszt pensji pracowników, koszt mediów, dodatkowym kosztem jest bonus wpłacony na konto polisy przez towarzystwo, wynoszący około 20% pierwszorocznej składki. Koszty ogólne są przypisywane do polisy metodą ryczałtową. Ponadto towarzystwo pobiera opłaty bieżące w trakcie trwania polisy tj. opłatę administracyjną i opłatę za zarządzanie, które w długim terminie w założeniu pozwalają na pokrycie wszelkich kosztów akwizycji, jak i pozostałych kosztów i wypracowanie marży.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że w przypadku rozwiązania polisy przed 10 rocznicą towarzystwo pobiera opłatę likwidacyjną, która związana jest z tym, że polisa nie trwała przez długi czas i nie było można zrekompensować wszystkich kosztów z bieżącymi opłatami. Stosownie do § 13 ust. 1 OWU ubezpieczający ma obowiązek opłacać składkę podstawową, zaś zgodnie z § 14 obowiązkiem towarzystwa jest wypłata świadczenia ubezpieczeniowego, wartości polisy lub odpowiednio jej części, zgodnie z zasadami określonymi w OWU, dokonywanie alokacji składek podstawowych i składek dodatkowych zgodnie z dyspozycją ubezpieczającego i terminowa wycena jednostek uczestnictwa. Zasady wypłacenia świadczeń są szczegółowo zdefiniowane w OWU. Powodowi przysługiwało prawo odstąpienia od umowy w terminie 45 dni od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia (§31 OWU). Natomiast zgodnie z § 44 OWU towarzystwo pobiera opłatę likwidacyjną w przypadku złożenia wniosku o dokonanie wypłaty wartości polisy / wypłaty części wartości podstawowej polisy lub w przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia przez ubezpieczającego w okresie pierwszych dziesięciu lat polisy. Opłata likwidacyjna stanowi iloczyn wskaźnika określonego w Tabeli opłat i limitów oraz łącznej wysokości składki podstawowej należnej za pierwszy rok polisy, z zastrzeżeniem, że w przypadku wypłaty części wartości podstawowej polisy opłata likwidacyjna jest pobierana w proporcji, w jakiej kwota części wartości podstawowej polisy pozostaje w dniu naliczenia opłaty likwidacyjnej do wartości podstawowej polisy. Jeżeli wartość podstawowa polisy jest niższa od należnej opłaty likwidacyjnej, towarzystwo pobiera opłatę likwidacyjną w wysokości wartości podstawowej polisy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód nie uregulował składki wymaganej dnia 30.12.2012r. Rozwiązanie umowy ubezpieczenia nastąpiło po 180 dniach od pierwszej zaległości tj. w lipcu 2013r. Powód pismem z dnia 27 stycznia 2014r. wezwał pozwanego do wypłaty zgromadzonych na jego rachunku środków w wysokości 35999,00zł. W odpowiedzi pozwany odmówił wypłaty zgromadzonych środków.

Zdaniem Sądu Rejonowego w rozpatrywanym przypadku klauzula zawarta w umowie dotycząca opłaty likwidacyjnej nie spełnia wymogów z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. tj. nie stanowi niedozwolonego postanowienia umownego. Postanowienie to nie narusza dobrych obyczajów, nie jest też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W dalszej części Sąd stwierdził, że przy zawieraniu umowy powód był należycie poinformowany o jej warunkach i wiedział jakie będą efekty wcześniejszej rezygnacji z polisy. Otrzymał ogólne warunki ubezpieczenia, tabelę opłat i limitów, regulaminy, a więc mógł zapoznać się z ich treścią. Powód zupełnie dobrowolnie zawarł umowę ubezpieczenia. Istotne jest też to, że powód miał doświadczenie, albowiem jak zeznał wielokrotnie inwestował w różne instrumenty finansowe i z tego typu funduszami była zawsze taka sytuacja, że istniało ryzyko inwestycyjne przy wykupie jednostek uczestnictwa w danym momencie, a następnie przy ich sprzedaży, że ich wartość może być niższa. Tego typu ryzyko powód rozumiał i nie była to dla niego żadna nowość. Rozumiał, że może być stratny jeżeli wcześniej zrezygnuje z inwestowania. Zawierając umowę powód musiał rozważać korzyści i ryzyka związane z zawieraniem takiej umowy. Musiał być świadomy konsekwencji wynikających z tak sformułowanych postanowień.

Sąd Rejonowy stwierdził, że tak sformułowane postanowienie nie jest wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych.

Wreszcie Sąd ten zwrócił uwagę, że pozwany w początkowym okresie poniósł wysokie koszty związane z zawarciem umowy; sama prowizja agenta wyniosła 34199,05zł. Strony zawierały umowę z perspektywą kilkudziesięciu lat (umowa na czas nieokreślony) i z takiej perspektywy szacowane było ryzyko ubezpieczeniowe i gospodarcze obejmujące wydatki poniesione przy zawieraniu umowy. W okresie obowiązywania umowy strona pozwana świadczyła ochronę powoda z tytułu umowy ubezpieczenia na życie i z tego powodu część składki powinna zostać u ubezpieczyciela.

W konsekwencji powyższych stwierdzeń zdaniem Sądu Rejonowego niezasadnym byłoby uznanie, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej i z tego względu powództwo należało oddalić.

Apelacje od wyroku Sadu Rejonowego wniósł powód. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

I. naruszenie art. art. 233 § 1 i 2 k.p.c.:

1) poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, przez uznanie za udowodnione, że pozwany skutecznie doręczył powodowi Ogólne Warunki Ubezpieczenia wraz z Tabelą opłat i limitów oraz dostatecznie wyjaśnił warunki umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi wariant 4, w szczególności koszty związane z umową i jej wcześniejszym rozwiązaniem, tj. obowiązkiem zapłaty opłaty likwidacyjnej; podczas gdy nie znajduje to żadnego oparcia w zebranych materiale dowodowym (brak jakiegokolwiek dowodu materialnego na potwierdzenie tezy Sądu Rejonowego), a co więcej zeznania świadka A. G. (1), który według twierdzeń pozwanego miał rzekomo doręczyć powyższą dokumentację umowną powodowi osobiście na spotkaniu w banku oraz wyjaśnić podczas rzekomego spotkania wszystkie warunki przedmiotowej umowy, w szczególności obowiązek zapłaty przez powoda opłaty likwidacyjnej w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy, przeczą powyższymi twierdzeniami powoda, albowiem wskazany świadek jednoznacznie zeznał, że nie zna powoda, nigdy z nim nie rozmawiał i tym bardziej nie zawierał w imieniu pozwanego umowy ubezpieczenia z powodem; co ma istotne znaczenie w świetle art. 384 k.c.;

2) poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego, tj. pominięcie niezwykle istotnej dla sprawy okoliczności, że wszystkie twierdzenia pozwanego, iż skutecznie doręczył on powodowi Ogólne Warunki Ubezpieczenia wraz z Tabelą opłat i limitów oraz dostatecznie wyjaśnił warunki umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi wariant 4, w szczególności koszty związane z umową i jej wcześniejszym rozwiązaniem, tj. obowiązkiem zapłaty opłaty likwidacyjnej; opierają się na twierdzeniu, że świadek A. G. (1) miał rzekomo doręczyć powyższą dokumentację umowną powodowi osobiście na spotkaniu w banku oraz wyjaśnić podczas rzekomego spotkania wszystkie warunki przedmiotowej umowy, w szczególności obowiązek zapłaty przez powoda opłaty likwidacyjnej w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy; podczas zeznania ten w swoich zeznaniach wyraźnie zaprzeczył wszelkim twierdzeniom pozwanego w tym zakresie;

3) poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez przyjęcie na podstawie zeznań powoda, że powód otrzymał od pracownika banku dokumenty dotyczące polisy, ale nie przywiązywał do nich wagi; podczas gdy powód zeznał, że otrzymał od pracownika banku jedynie dokumenty związane z lokatą i założeniem rachunku bankowego, natomiast w zakresie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi otrzymał wyłącznie wniosek o zawarcie umowy i listę funduszy kapitałowych do wyboru, stąd nie było konieczności szczegółowego badania tych dokumentów i nie są one objęte przedmiotem niniejszego postępowania;

4) poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez przyjęcie na podstawie zeznań powoda, że pracownik banku informował powoda o ryzyku straty w przypadku wcześniejszej rezygnacji z umowy ubezpieczenia w kontekście obowiązku zapłaty tzw. opłaty likwidacyjnej, podczas gdy z zeznań powoda wynika wyraźnie, że pracownik banku rozmawiał z nim jedynie o lokacie bankowej, a o umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi rozmawiał jedynie w kontekście wyboru najskuteczniejszych funduszy kapitałowych oraz możliwości ewentualnych strat „inwestycyjnych” w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy, tj. możliwości straty wartości jednostek uczestnictwa w danym okresie czasu wynikłych z ewentualnych spadków kursów giełdowych; powód zeznał, że tylko takie ryzyko strat inwestycyjnych rozumie i nie jest ono dla niego nowością, gdyż inwestował już w fundusze bankowe, ale nigdy nie inwestował w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe, co tym bardziej uzasadnia twierdzenie, że powód nie miał świadomości obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego tzw. opłaty likwidacyjnej, zwłaszcza w tak absurdalnie wysokiej i niczym nieuzasadnionej wysokości i nigdy w życiu nie spotkał się z takim rozwiązaniem;

5) poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez przyjęcie za udowodnione, choć nie znajduje to żadnego oparcia w zebranych materiale dowodowym (brak w tym zakresie jakiegokolwiek dowodu), że

pozwany potwierdził powodowi zawarcie umowy na życie z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi doręczając mu polisę nr (...); podczas gdy powód wyraźnie zeznał, że nigdy nie otrzymał od pozwanego polisy ani żadnych dokumentów związanych z umową, w szczególności OWU i Tabeli opłat i limitów, a sama umowa ubezpieczenia została zawarta i potwierdzona drogą telefoniczną, a nie w banku jak twierdzi pozwany;

6) poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z jego analizy wniosków sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez przyjęcie, że przedstawione przez pozwanego koszty akwizycji, prowizji dla agenta, ryczałtowe koszty ogólne, opłaty administracyjne i z tytułu zarządzania kapitałem powoda są kosztami bezpośrednio związanymi z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia, podczas gdy są to ewidentnie koszty związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwanego;

7) przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku przez pominięcie w rozważaniach Sądu I Instancji (choć Sąd ten podniósł tą kwestię w ustaleniach faktycznych) i brak rozstrzygnięcia w tym zakresie sporu stron - czy opłata likwidacyjna przewidziana w § 44 OWU i punkcie 12 Tabeli opłat i limitów należy do świadczeń głównych stron jak chce pozwany, czy też wprost przeciwnie jak twierdzi powód

II. naruszenie przepisów prawa materialnego a to:

1) przepisów art. 385<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>3</sup> k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że postanowienia § 44 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia i punktu 12 Tabeli opłat i limitów, stanowiącej integralną część OWU, przewidujące obowiązek zapłaty przez powoda na rzecz pozwanego opłaty likwidacyjnej w wysokości w nich określonej, nie spełniają przesłanek określonych w tych przepisach, tj. nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi;

2) przepisów art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że pobranie przez pozwanego od powoda opłaty likwidacyjnej w oparciu o postanowienia § 44 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia i punktu 12 Tabeli opłat i limitów, stanowiącej integralną część OWU, w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy ubezpieczenia, nie spełnia przesłanek określonych w tych przepisach, tj. że nie doszło w przedmiotowej sprawie do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego;

3) przepisu art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, co skutkowało udzieleniem ochrony prawnej działaniu pozwanego, pomimo, że działanie to stanowi czynienie ze swego prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz zasadami współżycia społecznego.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja powoda podlegała uwzględnieniu, albowiem większość zarzutów w niej podniesionych należało ocenić jako zasadne.

Nie można uznać za uzasadniony jedynie zarzut naruszenia art. 233 §1 i 2 k.p.c., bowiem dokonując oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy nie przekroczył granic wyznaczonych tym przepisem. Ponadto apelujący podnosząc powyższy zarzut nie wskazał w czym upatruje wadliwą ocenę wskazanych dowodów świadka A. G. (2) i zeznań powoda, skoro Sąd ocenił je jako wiarygodne i dokonał na ich podstawie kwestionowanych ustaleń faktycznych. Mimo nietrafnie sformułowanego zarzutu naruszenia prawa procesowego, należy zgodzić się z argumentami skarżącego, że w oparciu wskazane dowody, jak i na podstawie pozostałego materiału zgromadzonego w sprawie Sąd Rejonowy dokonał wadliwych ustaleń faktycznych okoliczności zawarcia umowy, której dotyczą zakwestionowane postanowienia. Przede

wszystkim ustalenie faktyczne obejmujące okoliczności zawierania umowy, a w szczególności, że powód został należycie poinformowany o jej warunkach i wiedział jakie będą efekty wcześniejszej rezygnacji z polisy oraz że otrzymał OWU wraz z Tabelą Opłat i Limitów i regulaminy, Sąd Rejonowy zawarł w części uzasadnienia nie obejmującej ustalenia faktyczne, lecz podczas rozważań nad podstawą prawną rozstrzygnięcia. Nie przytoczył przy tym dowodów, w oparciu o które ustalenia takie dokonał. Tymczasem z treści dowodów, które Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne w całości, okoliczności pozwalające na takie wnioski nie wynikają. Powód bowiem zeznał (s.191v), że nie dostał żadnych dokumentów mimo, że potwierdził ich odbiór a z OWU i regulaminem zapoznał się dopiero w trakcie postępowania sądowego. Twierdzenia powoda w tym zakresie, jak i jego zeznania, są w tym zakresie zgodne z treścią zeznań świadka A. G. (2). Prawidłowe zatem winno być ustalone, że w chwili zawierania umowy dokumenty jakie otrzymał powód od pracownika (...) Banku S.A. nie obejmowały OWU oraz Tabeli Opłat i Limitów, jak również, że nie został pouczony o wysokości opłaty likwidacyjnej w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy.

Pozostałe ustalenia, stanowiące podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia, nie budzą wątpliwości i zastrzeżeń Sądu Okręgowego i dlatego przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia, nie widząc podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy uznaje za uzasadniony zarzut naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do zawarcia umowy, w której wystąpiła niczym nieuzasadniona dysproporcja praw i obowiązków stron na niekorzyść ubezpieczonego, który jest konsumentem. Przez brak informacji przy zawieraniu umowy oraz dokonywanie potrąceń opłaty, praktycznie w wysokości niewyliczalnej dla osoby postronnej, został naruszony interes konsumenta oraz dobre obyczaje. W przekonaniu Sądu Okręgowego już tylko z tego względu uznać można, że postanowienia umowy łączącej strony naruszają interes konsumenta w sposób rażący. OWU przewidują szereg innych opłat oraz innych kosztów, więc nie ma podstaw do tego, aby wprowadzać kolejne opłaty związanej z przedterminowym rozwiązaniem umowy.

Zgodnie z przywołanym, w podstawie rozstrzygnięcia oraz w apelacji powoda, przepisem art.385<sup>1</sup> §1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu II instancji przedmiotowe postanowienie dotyczące opłaty likwidacyjnej nie należy do głównych świadczeń stron umowy. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, ale należałoby sądzić, że z reguły są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia czyli tzw. essentialia negotii . W niniejszym przypadku w oparciu o art. 805 § 1 i § 2 pkt 2 k.c. w zw. z art. 829 § 1 pkt 1 k.c. oraz treść umowy ubezpieczenia świadczeniem głównym będzie więc ze strony powoda zapłata składki ubezpieczeniowej, zaś świadczeniem głównym strony pozwanej świadczenie ubezpieczeniowe polegające na wypłacie określonych sum pieniężnych w razie śmierci ubezpieczonego w okresie ubezpieczenia lub dożycia przez ubezpieczonego określonego wieku. Pozostałe obowiązki stron, w tym te określone w spornym § 44 OWU nie stanowią świadczeń głównych

w rozumieniu powołanych powyżej przepisów, a co za tym idzie - mogą być oceniane

w kontekście art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Taki charakter ma wykup polisy, który nie był zwykłym sposobem zakończenia umowy ubezpieczenia, lecz czymś wyjątkowym, czego strony nie planowały, ale przewidywały taką możliwość. Niewątpliwie omawiane postanowienie nie było przedmiotem indywidualnych negocjacji stron, a jednocześnie, jak wskazano powyżej, nie stanowi głównego ich świadczenia. Równocześnie postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Dokonując oceny prawidłowości uznania przytoczonego postanowienia OWU za niedozwolone Sąd Okręgowy w całości podzielił zapatrywania Sądu Najwyższego zawarte

z wyroku z dnia 18 grudnia 2013 r. (sygn. akt I CSK 149/13, Lex nr 1413038) zgodnie z którymi postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i jest niedozwolone.

Z taką sytuacją mamy również do czynienia w niniejszej sprawie. Powód bowiem umówił się z pozwanym na ubezpieczenie na życie z funduszem kapitałowym ze składką inwestycyjną w wysokości 36.000. Wobec nieopłacenia po 180 dniach od dnia zawarcia kolejnej składki doszło do jej rozwiązania (§ 33 OWU). Pozwany zatrzymał wpłacone środki inwestycyjne w całej wysokości jako opłatę likwidacyjną powołując się na postanowienie umowne.

W sytuacji rozwiązania umowy inwestycyjnej, postanowienie umowne przewidujące uprawnienie jednej ze stron do pobrania opłaty likwidacyjnej w wysokości zainwestowanych środków, jeżeli ma na celu jedynie wyłączenie obowiązku dłużnika zwrotu spełnionego świadczenia w całości lub w części, rażąco narusza interes wierzyciela.

W tej sytuacji wpłacona przez powoda suma środków pieniężnych ponad kwotę 1.476,54 zł stanowiących wg OWU należną opłatę administracyjną i zwrot kosztów zarządzania, winna być zwrócona, bowiem odpadła podstawa tego świadczenia. Skutkiem zatrzymania przez pozwanego świadczenia z powołaniem na powyższy warunek, doszło do spełnienia przez powoda świadczenia nienależnego w wysokości 34.522,46 zł (art. 410§2 k.c.). Środki te podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Mając powyższe na względzie powództwo okazało się uzasadnione. Zasadna okazała się również apelacja powoda. Z tej przyczyny na podstawie art. 386§1 k.p.c należało zmienić zaskarżony wyrok przez uwzględnienie powództwa. W konsekwencji zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach poniesionych przez powoda przed sadami obu instancji na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

SSO Janusz Roszewski SSO Jacek Chmura SSO Barbara Mokras